

Uroczystość Chrystusa Króla.

Dziś, w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, obchodzimy uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Ustanowił ją papież Pius XI w 1925 r., a następnie, po Soborze Watykańskim II, ustalono jej obchód na zakończenie roku liturgicznego.

Jezus Chrystus królem

wszechświata



O. Dariusz Kowalczyk SJ
Słowo „Bóg”
wskazuje na Tego, od którego wszystko zależy, a który sam nie podlega nikomu. Bóg jest Stwórcą, to znaczy, że stworzył wszystko, co istnieje. Filozofowie powiedzą, że Bóg to najwyższy Byt nieskończony, który istnieje wiecznie; nie ma przyczyny, sam będąc przyczyną wszystkich bytów skończonych. Bóg jest także Panem historii, która zmierza – pomimo naszych grzechów – do



przewidzianego przez Opatrzność spełnienia. Biblia wyraża te prawdy, używając różnych określeń, w tym m.in. „Król”, „Władca”. „Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem” – stwierdza prorok Daniel. „Twój tron niewzruszony na wieki” – woła psalmista. W Apokalipsie św. Jana natomiast czytamy: „Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który był i który przychodzi, Wszechmogący”. Bóg nie jest jednak absolutnym Despotą, lecz Wspólnotą Trzech Boskich Osób. Jezus Chrystus, którego czcimy jako Króla Wszechświata, nie wziął sam sobie władzy, ale ją otrzymał. Od kogo? Od Boga Ojca, który nie zatrzymuje niczego dla siebie, ale wszystko daje Synowi. Ta ciągła wymiana między Ojcem i Synem dokonuje się w Duchu Świętym, który jest miłością Ojca i Syna w Osobie. Królowanie Chrystusa musi być zatem widziane w perspektywie miłości i miłosierdzia. Bo Bóg jest odwieczną miłością w sobie i nieodwołalną miłością do nas. Stąd paradoks dzisiejszej Ewangelii. Jezus potwierdza, że jest Królem, w sytuacji, w której bynajmniej nie wygląda na króla. Wszak zostaje oskarżony i grozi mu śmierć. Jednak słowa: „królestwo moje nie jest z tego świata” nie oznaczają, że Chrystus nie ma władzy nad światem, ale że sprawuje ją w sposób całkowicie inny niż władcy ziemscy. Ów sposób został nam objawiony w męce krzyżowej i zmartwychwstaniu. Grzesznicy krzyżują Syna Bożego, drwią z Niego. Jezus zaś modli się do Ojca: „Przebacz im...”. Potem umiera, ale zmartwychwstaje. Tym samym pokazuje swą nieogarnioną królewską moc. Moc miłości i miłosierdzia.

W dzisiejszą uroczystość warto postawić sobie pytanie: Czy rzeczywiście uznaję, że Jezus Chrystus jest Królem mojego życia? Nie królem abstrakcyjnym, ale takim, którego panowanie dotyczy konkretnie mojej osobistej historii, moich życiowych wyborów.

Benedykt XVI w swej znakomitej książce wywiadzie „Światłość świata” przekonuje nas o „konieczności, aby Bóg znowu znalazł się na pierwszym miejscu, by słowa Boga uznać za coś realnego i pozwolić im oświecać nasze życie”. Innymi słowy, przekonuje nas do osobistego, egzystencjalnego przeżywania prawdy o Chrystusie Królu.

Bądźmy świadkami Chrystusa i Jego Ewangelii

**MODLITWA
DO JEZUSA CHRYSYTA
KRÓLA WSZECHŚWIATA**

Wszchemogący Boże, który wszystko odnowić chciałeś przez Najmilszego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, racz sprawić, aby wszystkie narody rozdzielone przez grzech, poddały się Twojej władzy. Były posłuszne Twojej łasce, aby przez miłość budowały Królestwo Boże na całym świecie, na pamiątkę Twojej śmierci na krzyżu i Zmartwychwstania.

O Mój Jezu, który pragniesz królować powszechnie w sercach ludzi, udziel im swojej łaski na drodze ziemskiej pielgrzymki.

Oczyść nasze serca, abyśmy byli godni przekazać Twoje święte miłosierdzie i doznawać obfitości w stanie naszego życiowego powołania.

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, błogosław Ojczyźnie, światu i każdemu człowiekowi. Uczyń mnie swoim narzędziem pokoju, przebaczenia, świętości i miłości przez wszystkie wieki, wieków. Amen.

Chwała Ojcu... – 3 razy



**Króluj nam, Chryste,
zawsze i wszędzie**